

LAS

8 VI 2009r.

Zmienia swe kolory z dala oglądany,
z porami roku zgodnie powiązany,
nie spieszy się nigdy i zwlekać nie każe,
przybiera taką postać, jak czas mu rozkaże.

Lesie ponury, ciekawy tajemniczo...
Pomimo, że od dawna nie rośniesz dziewiczo,
to widząc twą sylwetkę potężną z daleka
widzę, jak upływa czasu i zmian rzeka...

Gdy latem zielenią ponurą przesywasz
i dźwiękiem szumu drzew z daleka przybywasz
wzrok zaciekawiony nie chce się oderwać,
tej ciekawej projekcji Niechciał bym przerwać.

Gdy ZIMA biały dywan rozwija pod twe nogi,
mrozem szczypiąc nos, rozsiewa spokój błogi.
Ogarnąć chce czucie, przyrodę mając blisko,
że posiada się siłę i można zrobić wszystko.

Bartek Szefrowicz